



Bajki logopedyczne, opowiadania, historyjki i zabawy słowno-ruchowe w procesie terapii logopedycznej

Jedną z najważniejszych umiejętności człowieka jest umiejętność porozumiewania się z otoczeniem, czyli odbieranie i pełne rozumienie komunikatów słownych, a także ich nadawanie.

Z przeprowadzonych przesiewowych badań mowy wynika, iż duża część dzieci ma problemy związane z wymową. Prowadzona systematycznie terapia logopedyczna daje dzieciom możliwość prawidłowego posługiwania się mową. Dlatego powinno się możliwie jak najwcześniej rozpocząć świadome usprawnianie mowy oraz korygowanie wszelkich nieprawidłowości.

Cały proces rozwijania i doskonalenia komunikacji językowej dziecka przebiega w sposób ciągły i długofalowy. Dlatego też z myślą o dzieciach, które niechętnie wykonują żmudne ćwiczenia w tradycyjny sposób opracowałam i stosuję w terapii bajki logopedyczne, opowiadania fabularyzowane, historyjki oraz zabawy słowno – ruchowe.

Bajkowo-zabawowy charakter ćwiczeń pobudza ciekawość dziecka i stymuluje do aktywnego udziału w zajęciach. Podczas zabawy dzieci się rozluźniają, cieszą z tego, co robią i chętniej pracują. Poprzez zabawę i ruch odreagowują urazy związane z trudnościami np. z koniecznością wielokrotnego wykonywania ćwiczeń i kojarzą zajęcia raczej z przyjemnością, a nie tylko z nauką. W przystępnej formie doskonalą nabyte już umiejętności, a także zbierają nowe doświadczenia. Bajka logopedyczna, opowiadanie czy historyjka oprócz tego, że usprawnia narządy mowy dziecka, to również uwrażliwia na różnorodność świata dźwięków, mobilizuje do myślenia i poprawnej werbalizacji, przygotowuje do nauki czytania.

Poniżej zamieszczam kilka moich opracowań i zachęcam Rodziców do wykorzystywania ich podczas wspólnej pracy - zabawy z dzieckiem w domu.

Opowiadanie logopedyczne „Wiosna”

Nadeszła wiosna. Za oknem słyhać było śpiew ptaków (dziecko naśladuje głosy różnych ptaków).



Pewnego dnia Języczek Podróżniczek wybrał się do lasu na spotkanie z wiosną. Jechał na koniu (dziecko kląska językiem), ciekawie się rozglądając (dziecko unosi język do nosa, sięga do ucha lewego i prawego, wysuwa daleko na brodę).



Na łące zobaczył bociany (dziecko wymawia kle, kle).



Zatrzymał konia na leśnej polanie (dziecko mówi: prrr). Zsiadł z konia, rozejrzał się dookoła (dziecko oblizuje wargi ruchem okrężnym). Świeciło słońce, wiał delikatny wietrzyk (dziecko wykonuje wdech nosem i powolny wydech ustami). Było ciepło i przyjemnie (dziecko uśmiecha się rozchylając wargi). Języczek Podróżniczek zobaczył kwitnące kwiaty, nachylił się, powąchał i kichnął (dziecko mówi „aapsik”).



Nagle zauważył przeciskającego się przez zarośla małego jeżyka (**dziecko przeciska język przez lekko rozchylone zęby**).



Zrobiło się późno. Języczek wskoczył na konia (**dziecko mówi hop**) i pogalopował do domu (**dziecko kląska językiem**).

Zwierzęce gadanie

Co mówi bocian, gdy
żabkę zjeść chce?



KLE, KLE, KLE

Co mówi żaba, gdy
bocianów tłum?



KUM, KUM, KUM

Co mówi kotek, gdy
mleczka by chciał?



MIAU, MIAU,
MIAU

Co mówi kura, gdy
znosi jajko?



KO, KO, KO

Co mówi kogut, gdy
budzi się w kurniku?



KU-KU-RYKU!!

Co mówi koza, gdy jeść
jej się chce?



ME, ME, ME

Co mówi krowa, gdy
brak jej tchu?



MU, MU, MU

Co mówi piesek, gdy
kość zjeść by chciał?



HAU, HAU, HAU

Co mówi baran, gdy
spać mu się chce?



BE, BE, BE

Co mówi ryba, gdy
powiedzieć coś chce?



Nic! Przecież ryby nie
mają głosu! :D

ODGŁOSY

Jedzie pociąg



fu, fu, fu.

Trąbka trąbi



tru, tu, tu

A bębenek



bum, bum, bum.

Na to żabki



kum, kum, kum

Konik człapie



człap, człap, człap.

Woda z kranu



kap, kap, kap.

Mucha bzyczy



bzy, bzy, bzy.

A wąż syczy



sssssss.....

Baran beczy



be, be, be....

A owieczki



me, me, me

Wszystko naraz gadać chce!!!

Opowiadanie logopedyczne „BOŻE NARODZENIE”

Zbliża się Boże Narodzenie. Pada śnieg  (dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu).

Jest zimno, bardzo zimno  (wypowiadamy: br..., brrr...). Tata z bratem idą na

targ po choinkę  (czubkiem języka dotykamy górnych zębów potem dolnych).

Wybierają bardzo wysokie drzewko  (językiem próbujemy dotknąć nosa). W tym czasie mama z siostrą i babcią przygotowują świąteczne potrawy. Spieszą się, by zdążyć przed

pierwszą gwiazdką  (wykonujemy określone ruchy językiem w prawo potem w

lewo).  Z kuchni dochodzą przeróżne zapachy. Tata zagląda do garnków (wciągamy

powietrze nosem, wypuszczamy ustami). Mama i babcia lepią pierogi  (wargę

górną nakładamy na dolną i odwrotnie), potem przyrządzają karpia  (układamy usta

w ryjek). Będą też kluski z makiem  (wykonujemy szybkie naprzemienne ruchy

językiem w prawo i w lewo). Wszystko jest przepyszne!  (oblizujemy usta ruchem

okrężnym). Za chwilę wszyscy złożą sobie życzenia  (przesyłamy buziaczki) i

podzielią się opłatkiem. Najmłodsze dzieci czekają na Mikołaja  (powtarzamy: ho, ho, ho!). Wyglądają przez okno (otwieramy szeroko buzię) i wypatrują zaprzęgu św. Mikołaja



(klaskamy językiem).

Zabawa słowno-ruchowa

Tu mam głowę,



tu,tu,tu

Tu mam ręce,



tu,tu,tu

Tu są



nogi, tu,tu,tu

A tu



brzuch, tu,tu,tu

Tu są OCZY,



tu,tu,tu

tu są USZY



tu,tu,tu

tu jest nos ,



tu,tu,tu

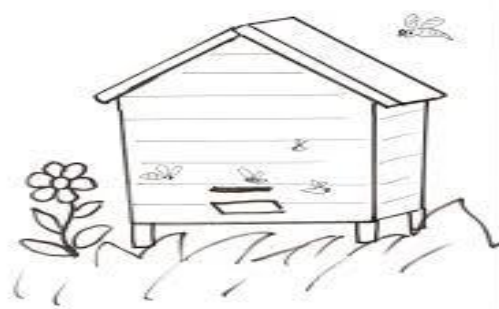
A

buzia tu!!!!



Przygody małej pszczołki Bze Bze

Pewnego dnia, mała Pszczołka Bze Bze wybrała się na łąkę. Poleciała tam, aby spotkać się ze swoją małą przyjaciółką Żabką. Leciwała bzycząc cichutko (**bzzz....**). Frunęła wysoko, wysoko wśród chmur (**podnosimy język wysoko do góry**), kręciła się w kółko, bawiąc się wesoło (**kręcimy kółeczka językiem przy szeroko otwartej buzi**). Nagle usłyszała jakiś szum (**szyyy...**). To tylko wiatr wiał wśród traw i drzew (**szyyy...unosimy wysoko ręce i kołyszymy się**). Pszczołka frunęła coraz szybciej i szybciej. Nie mogła się doczekać spotkania ze swoją przyjaciółką Żabką. Gdy ją tylko zobaczyła, uśmiechnęła się szeroko (**uśmiechamy się szeroko**). Przyjaciółki bawiły się wspaniale przez cały dzień. Wąchały kwiaty (**nabieramy powietrze nosem**), goniły się po łące (**klaskamy językiem w różnorodnym rytmie**), jadły różne przysmaki (**mlaskamy**). Gdy późno się zrobiło, pszczołka wracać już musiała. Trzy całuski więc Żabce posłała (**przesyłamy całuski**) i do domku poleciała (**bzzzy....**).



Propozycja zabawy: Wycinamy wszystkie pszczołki. Dziecko przy pomocy słomki, zasysając powietrze układa je wokół ula. Dziecko wykonuje rysunek łąki i według własnego pomysłu umieszcza na nim bohaterów opowiadania.



Materiał opracowała: logopeda Maria Rybacka

